

do pożaru. Pomimo dochodzenia w tej sprawie, nigdy nie znaleziono winnych. Gdy Ed dowiedział się o pożarze, powiedział zwyczajnie: "Tak bywa". Chociaż ogień zniszczył większość, z tego co należało do Eda, wiele rzeczy udało się ocalić. To co zostało, nadal sprzedawane było na aukcji. Jak już wspomnieliśmy, jego Ford sedan z 1949 został sprzedany za 760 dolarów. To ten sam Ford, którego Ed używał do przewożenia zwłok. Wszyscy chcieli mieć ten samochód. Człowiek który kupił to auto, później wystawiał go na widok publiczny, zarabiając na tym 'samochodzie demona Geina'. Ludziom z Plainfield wydawało się, że fascynacja Edem nigdy się nie skończy.

## Więzień doskonały

Po spędzeniu dziesięciu lat w zamkniętych zakładach dla obłąkanie chorych, sąd uznał, że Ed może mieć proces. Postępowanie rozpoczęło się 22 stycznia 1968 roku. Proces miał zdecydować czy Ed był winny, czy też nie - z powodu swojej choroby umysłowej - był winny śmierci Bernice Worden. Właściwy proces rozpoczął się 7 listopada 1968 roku.

Ed uważnie przyglądał się siedmiu świadkom. Byli to pracownicy laboratorium, w którym przeprowadzono autopsję Bernice, były i ówczesny szeryf. Dowody które zostały zgromadzone przeciwko Eddiemu pozwoliły sędziemu podjąć decyzje już po tygodniu. Eddie został uznany winnym morderstwa pierwszego stopnia. jednak z powodu tego, że uznano go niepoczytalnym podczas popełniania morderstwa, po pewnym czasie został uznany za nieświadomego swego czynu i niejako 'oczyszczony' z winy. Po skończonym procesie został przewieziony do zamkniętego stanowego zakładu dla osób chorych psychicznie.

Rodzina Bernice i Mary, jak również rodziny ludzi których groby zostały zniszczone nigdy nie uważały by sprawiedliwości stało się zadość. Uważali, że Ed uniknął kary ponieważ opłacił sądy. Jednak ci ludzie nic nie mogli zrobić by cofnąć, by zmienić decyzję sądu.

Eddie miał pozostać w szpitalu, gdzie mógł spokojnie wydawać zarobione pieniądze, gdzie mógł spokojnie żyć. Żyć szczęśliwie i komfortowo.

Oto krótki opis Eda jako pacjenta:

Eddie był w szpitalu szczęśliwy, może nawet szczęśliwszy niż kiedykolwiek w życiu. Dość dobrze dawał sobie radę z innymi pacjentami, ale większość przemyśleń zatrzymywał dla siebie. Nadal był wytrwałym czytelnikiem. Lubił regularne rozmowy z psychologami i swoją pracę - polerowanie kamieni i inne formy terapii zajęciowej. Rozwijał swoje zainteresowania i pozwolono mu wydawać zarobione pieniądze na niedrogi drobiazgi.

Ogólnie rzecz biorąc Eddie był bardzo uprzejmym, pojętym pacjentem, jednym z niewielu, których 'szaleństwa' nie trzeba było nigdy zwalczać lekami. W każdym razie, potrafił w niepokojący sposób ciągle gapić się na pielęgniarki i personel płci żeńskiej w ogóle, który zastanawiał się nad jego światopoglądem - ciężko było w ogóle stwierdzić, że był jakoś szczególnie zwariowany...

Dyrektor szpitala zapewniał reporterów, że Gein był wzorowym pacjentem. 'Gdyby każdy z pacjentów był taki jak Eddie, nie mielibyśmy w ogóle z nimi problemów.'

26 lipca 1984 roku, po wieloletniej walce z rakiem, Ed Gein zmarł. Został pochowany na cmentarzu w Plainfield, obok swojej matki, niedaleko grobów, które przed laty niszczył.

Wierzyli, że jest wielce prawdopodobnym fakt, że szczątki pochodzą z ciał kobiet, które Eddie zamordował. Jedynym sposobem na stwierdzenie czy rzeczywiście te szczątki pochodzą z cmentarza było zbadanie tych grobów, które Eddie rzekomo okradł.

Po wielu kontrowersjach co do moralności ekshumacji ludzkich ciał, policja ostatecznie otrzymała pozwolenie na odkopanie grobów, o których Ed mówił, że z nich wziął znalezione szczątki. Wszystkie trumny nosiły ślady włamań. W większości przypadków brakowało ciała, albo ich części.

Kolejne odkrycie ciała pozwoliłoby nabrać pewności co do tego, że Ed zabił więcej osób. 29 listopada, na farmie Eda, policja wykopała zwłoki kolejnej ofiary. Prawdopodobnie było to ciało niejakiego Victora Trávisa, który to zginął kilka lat temu. Pobrano próbki do analizy i okazało się, że szkielet nie należał do Trávisa. Były to zwłoki dosyć tegiej kobiety, w średnim wieku, kolejnej zabranej z cmentarza.

Pomimo starań, policja nie potrafiła połączyć osoby Eda z zaginięciami Victora Trávisa i trzech innych ludzi, które to osoby zginęły w okolicy Plainfield. Póki co, Ed odpowiadał tylko za morderstwa Bernice Worden i Mary Hogan.

## Sława

Kiedy policja ujawniła to co znalazła na farmie Eda, wieści te szybko zaczęły się rozprzestrzeniać. Reporterzy z całego świata zaczęli przyjeżdżać do tego małego miasteczka w Wisconsin. Plainfield stało się sławne, Eddie stał się sławny.

Psychologowie z całego świata zaczęli zastanawiać się co kierowało Edem. W latach pięćdziesiątych, jego przypadek był bardzo sławny. Jego sprawa ta była typowym przykładem przypadku tak zręcznie łączącego w sobie nekrofilie, transwestytyzm i fetysyzm. Nawet dzieci które znały wyczyny Eda śpiewały o nim piosenki i opowiadały żarty. Te żarty miały nawet swoją nazwę, "Geiner's" i szybko stały się popularne na całym świecie.

W Plainfield mieszkający tam ludzie przeżywali istny najazd reporterów, zasypujących ich pytaniami o Eda. Niektórzy z nich dali się wciągnąć w ta manię, i stawali się płatnymi informatorami. Plainfield stało się znane na świecie jako miasteczko niesławnego Eda Geina. Większość ludzi mówiła o Edzie same dobre rzeczy, niektórzy mówili, że jest normalnym człowiekiem. Niczym się nie wyróżniał. 'Miał dziwne zęby i równie dziwne poczucie humoru.' Nikt nie sądził, że może popełniać tak okrutne zbrodnie. Jednak prawda była zupełnie inna. Ten mały, nieśmiały, spokojny człowiek był tak naprawdę mordercą, niszczącym groby zboczeńcem. Po tym jak Ed spędził trzydzieści dni w zakładzie dla umysłowo chorych, po tym jak został uznany za niepoczytalnego, nie mógł być sądzony jako winny morderstwa pierwszego stopnia. Ludność z Plainfield wyrażała swoje niezadowolenie, ludzie mówili, że Ed nie byłby w stanie zamordować pani Bernice Worden. Póki co, była tam mała grupa ludzi którzy mogli wpłynąć na decyzję sądu. Eddie został przeniesiony do Central State Hospital w Waupun, w stanie Wisconsin. Jego farma została wystawiona na aukcję, razem z resztą rzeczy które do niego należały.

Tysiące ciekawskich ludzi przybyło do Plainfield by zobaczyć co zostało wystawione na aukcję. Kilka jego rzeczy zostało sprzedanych, między innymi samochód, meble, instrumenty muzyczne. Spółka która się tym zajmowała pobierała od każdego ciekawskiego opłatę wysokości 50 centów. Mieszkańcy Plainfield byli tym faktem oburzeni. Uważali że dom Eda staje się 'muzeum obłąkanego' i mieli nadzieje, że władze miasta szybko coś z tym zrobi, że to zakończy. Mimo tego, że spółka została zmuszona do zaniechania pobierania opłat, mieszkańcy nadal byli niezadowoleni.

Wczesnym rankiem, 20 marca 1958 na farmę Eda została wezwana straż pożarna. Dom Eda stał w płomieniach. Wokół było pełno gapiów. Policja była pewna, że za pożar odpowiedzialni są właśnie ci ludzie, gdyż w domu nie było żadnej instalacji elektrycznej, która mogła doprowadzić



Dom Ed'a

Policja odkryła też pusty nabój pistoletu na podłodze. Można było tylko spekulować co mogło się stać z Mary bo podobnie jak w czterech pozostałych przypadkach, nie było żadnych ciał i tylko małe, użyteczne dowody. Jedynym wspólnym mianownikiem dla zniknięć był fakt, że zostały dokonane w pobliżu albo w Plainfield, w Wisconsin.

17 listopada 1957 roku, po odkryciu pozbawionego głowy ciała Bernice Worden i innych okropnych rzeczy w domu Eddiego, policja rozpoczęła wyczerpujące przeszukiwanie pozostałych części farmy i okolicznych

terenów. Wierzyli, że Eddie może być zamieszany w większą ilość morderstw i że ciała mogą być zagrzebane w jego ziemi, prawdopodobnie liczyli, że znajdą ciała Georgii Weckler, Victora Trivisa i Ray'a Burgess'a, Evelyn Hartley i Mary Hogan.

## Przesłuchanie

Podczas gdy na farmie trwały "prace wykopaliskowe", Eddie był przesłuchiwany w areszcie Wautoma County przez śledczych. Z początku Gein nie przyznawał się do żadnego z zabójstw. Jednak po ponad dniu milczenia zaczął opowiadać straszliwe historie jak zamordował panią Worden i skąd wziął części ciała znalezione w jego domu. Gein miał trudności z zapamiętaniem wszystkich szczegółów, ponieważ, jak mówił, był oszołomiony podczas planowania i dokonywania morderstw. Teraz przypominał jak wyciągał ciało pani Worden do swojej ciężarówki - Forda - i kasę ze sklepu, i jak zabrał je do domu. Nie pamiętał, że strzelił jej w głowę z pistoletu kaliber 22, co - jak później wykazała autopsja - było przyczyną zgonu. Zapytany o to skąd wzięły się w jego domu inne części ciał odpowiedział, że ukradł je z lokalnych grobów. Eddie przekonywał, że nie zabił żadnej z osób, których szczątki zostały znalezione w jego domu, poza panią Worden.

Jednak po dniach intensywnego wypytywania w końcu przyznał się do zabójstwa Mary Hogan. Znow twierdził, że był oszołomiony w czasie gdy mordował i nie pamiętał dokładnych detali tego co się wydarzyło. Jedyne co pamiętał to fakt, że przypadkowo ją zastrzelił.

Eddie nie okazywał żadnych oznak skruchy czy emocji podczas wielogodzinnego przesłuchania.

Kiedy mówił o morderstwach i o nocnych eskapadach, kiedy okradał groby, mówił bardzo rzeczowo, czasem nawet z lekką ironią. Nie miał pojęcia o potworności swoich zbrodni.

Zdrowie Geina stało pod znakiem zapytania i sugerowano, że podczas procesu może zostać uniewinniony z powodu obłąkania. Gein przeszedł serię psychologicznych testów, z których wynikało jasno, że był emocjonalnie osłabiony. Psychologowie i psychiatrzy, którzy z nim rozmawiali zapewniali, że był schizofrenikiem i "seksualnym psychopata".

Jego stan przypisywano niezdrowym stosunkom jakie miał z matką i jego wychowaniu. Gein najwidoczniej cierpiał z powodu różnych uczuć co do kobiet, jego naturalnego zafascynowania seksualnego i nienaturalnego podejścia, które wszczepiła mu matka. To miłosno-nienawistne uczucie rosło ciągle i ostatecznie wyolbrzymiło się w rozwiniętą psychozę.

Podczas gdy Eddie przechodził przez kolejne testy i przesłuchania, śledczy kontynuowali przeszukiwanie okolic jego farmy. Policja odkryła w tym obszarze szczątki dziesięciu kobiet. Pomimo zapewnień Eddiego, że pozostałe części ciała ośmiu kobiet to właśnie te zabrane z pobliskiego cmentarza, policja była nastawiona sceptycznie.

zartowali z Eddiego, że ma poucinane głowy a Eddie tylko się uśmiechał albo robił aluzje do posiadania ich w swoim pokoju. Nikt nie myślał, że mówi prawdę albo może nikt nie chciał uwierzyć, że to może być prawdą.

## Zaginienia



Edward Gein

Podczas późnych lat 40-tych i 50-tych policja Wisconsin zaczęła odnotowywać rosnącą liczbę zaginionych osób. Były cztery sprawy, które całkowicie zmieszaly policję. Pierwsza to zniknięcie ośmioletniej dziewczynki o nazwisku Georgia Weckler, która zniknęła wracając ze szkoły do domu 1 maja 1947 roku. Setki mieszkańców i policja przeszukiwały teren w odległości 10 mil od miejsca zniknięcia w poszukiwaniu młodej dziewczynki. Niestety, Georgii już nikt nigdy nie ujrzał ani nie usłyszał. Nie było dobrych podejrzanych i jedynym dowodem jaki miała policja były ślady opon znalezione niedaleko miejsca, w którym widziano Georgię po raz ostatni. Ślady opon wskazywały na Forda. Sprawa pozostała nierozwiązana i nie ruszona przez kilka lat aż do czasu, kiedy skazano Eddiego Geina za morderstwo.

Inna dziewczynka zniknęła sześć lat później w La Crosse, w Wisconsin. Piętnastoletnia Evelyn Hartley opiekowała się dzieckiem kiedy zniknęła. Ojciec Evelyn próbował kilka razy się dodzwonić do domu, w którym miała być Evelyn ale nikt nie podnosił słuchawki.

Zaniepokojony, niezwłocznie pojechał do tego domu. Nikt nie reagował na dzwonek do drzwi. Kiedy zajrzał przez okno zobaczył jeden z butów swojej córki - Evelyn i jej okulary na podłodze. Próbował dostać się do domu ale wszystkie drzwi i okna były pozamykane. Wszystkie, oprócz jednego - okna do piwnicy z tyłu domu. To właśnie przy tym oknie znalazł plamy krwi. Osłupiały wszedł do domu i ujrzał ślady walki.

Natychmiast zawiadomił policję. Kiedy policja przyjechała do domu, znalazła więcej dowodów walki z plamami krwi na trawniku przed domem włącznie, jak również krwawy odcisk dłoni na sąsiednim domu, ślady stóp i drugi but dziewczyny w piwnicy.

Prowadzono lokalne poszukiwania ale Evelyn nie została nigdzie odnaleziona. Kilka dni później policja odkryła kilka zakrwawionych części odzieży należącej do Evelyn niedaleko autostrady na obrzeżach La Crosse. Spodziewano się najgorszego.

W listopadzie 1952 roku, dwóch mężczyzn zatrzymało się na drinka w barze w Plainfield, przed planowanym polowaniem na jelenia. Victor Travis i Ray Burgess spędzili w barze kilka godzin przed wyjściem. Tych dwóch mężczyzn i ich samochodu już nikt nigdy nie widział. Zostały przeprowadzone masowe poszukiwania, ale nigdzie nie było po nich śladu. Po prostu zniknęli. W zimie 1954 roku właścicielka tawerny w Plainfield, Mary Hogan tajemniczo zniknęła ze swojego baru. Policja zaczęła podejrzewać przestępstwo kiedy odkryła na podłodze ślady krwi prowadzące na parking.

dokładnie do "zaginionego" Henry'ego, który leżał martwy na ziemi. Policjantów zastanowiło kilka okoliczności dotyczących tej śmierci. Na przykład Henry leżał na kawałku ziemi, który nie został tknięty przez ogień i miał stłuczenia na głowie.

Choć Henry został znaleziony w dziwnych okolicznościach, policja szybko odrzuciła możliwość zabójstwa. Nikt nigdy nie uwierzyłby, że nieśmiały Eddie był zdolny do zabicia kogokolwiek, a zwłaszcza swego brata. Później lokalny koroner zaprotokołował, że przyczyną śmierci było zaduszenie się.

Jedyną żyjącą osobą, która pozostała Eddiemu była jego matka i była ona jedyną osobą jakiej potrzebował. Niestety miał swoją matkę wyłącznie dla siebie jeszcze tylko przez krótki okres. 29 grudnia 1945 roku Augusta zmarła. Wstrząsnęło to światopoglądem Eddiego. Harold Schechter w swojej książce "Dewiant", opisuje, że Eddie "stracił jedynego przyjaciela i jedyną prawdziwą miłość. I był absolutnie sam na świecie."

Pozostał na farmie po śmierci matki i żył z niewielkich dochodów jakie przynosiły mu prace dorywcze. Pokoje, w których matka przebywała najczęściej, traktował jak relikwie i pozostawił nietknięte przez najbliższe kilka lat. Zamieszkiwał na niższym poziomie domu robiąc użytek z kuchni i małego pokoju tuż obok niej, którego używał jako sypialni.

## Samotność a kobiety

Eddie spędzał czas na czytaniu magazynów poświęconych śmierci i przygodowych historii. Innym razem zagłębiał się w swoje dziwaczne hobby, z wizytami na cmentarzystku włącznie.



Eddy

Po śmierci matki Eddie był coraz to bardziej samotny. Spędzał dużo ze swojego wolnego czasu na czytaniu pop-magazynów i książek o anatomii. Pokoje, w których mieszkał pełne były periodyków o nazistach i nie tylko. Ze swych lektur Eddie nauczył się wiele o procesie ekshumacji zwłok i o anatomii ludzkiego ciała. Te dziwaczne historie stały się jego obsesją i zaczął je opowiadać dzieciom, którymi się czasem opiekował. Eddiego cieszyła również lektura lokalnych gazet. Jego ulubioną sekcją były nekrologi.

To właśnie z nekrologów Eddie dowiadywał się o najnowszych przypadkach śmierci lokalnych kobiet. Nie mając jeszcze nigdy przyjemności towarzystwa osoby płci przeciwnej, zaspokajał swoje pragnienia odwiedzając w nocy groby. Choć później przysięgał policji, że nigdy nie miał stosunku płciowego z żadną ze zmarłych kobiet, które ekshumował ("pachniały zbyt brzydko"), to jednak kilka razy pozwolił sobie na przyjemność zderzenia z nich skóry i wkładania jej na siebie. Był ciekawy jak to jest mieć piersi i pochwę, często marzył też, że jest kobietą. Był zafascynowany kobietami z powodu ich siły i władzy jaką miały nad mężczyznami.

Zebrał całkiem sporą kolekcję części ludzkich ciał, która zawierała m.in. obcięte głowy.

Pewnego razu odwiedził jego farmę młody chłopiec, którym się czasem opiekował. Potem powiedział, że Eddie pokazywał mu ludzkie głowy, które trzymał w swojej sypialni. Eddie twierdził, że to były osuszone głowy z Południowych Mórz (South Seas), pozostałości po łowcach głów.

Kiedy młody chłopiec opowiedział to co widział, wszyscy odprawiali go mówiąc, że ma zbyt dużą wyobraźnię. Nieco później ludzie zmienili zdanie, kiedy dwóch młodych mężczyzn złożyło wizytę na farmie Eddiego. Oni również widzieli poucinane kobiece głowy ale uznali je za dziwne kostiumy na Halloween. Zaczęły chodzić pogłoski i wkrótce większość mieszczan plotkowała o dziwnych obiektach jakie Eddie prawdopodobnie posiadał.

Jednak nikt nie brał tych historii poważnie dopóki nie zniknęła Bernice Worden. Ludzie często

swoim synom twierdzenia, że kobiety są niemoralne i rozwiązłe, mając nadzieję, że to zniechęci ich do jakichkolwiek seksualnych pragnień, i przez to uratuje ich przed ogniem piekielnym. Augusta była dominującą i twardą kobietą, która wierzyła, że jej światopogląd jest jedynym słusznym i prawdziwym. Nie miała problemów z silnym narzuceniem swoich przekonań mężowi i synom.

George, słaby i mający zamiłowanie do alkoholu mężczyzna, nie miał nic do powiedzenia w kwestii wychowywania chłopców. Augusta gardziła nim i uważała za bezwartościowe stworzenie, które nie potrafi utrzymać stałej pracy i sama zajęła się opieką nad ich dziećmi. Brała na siebie nie tylko wychowywanie dzieci zgodnie ze swoimi wyobrażeniami ale również finansowe utrzymanie rodziny.

Zaczęła interesy w branży spożywczej w La Crosse w roku, w którym Eddie przyszedł na świat. To spowodowało spory dopływ pieniędzy i podniosło status materialny rodziny Gein. Pracowała ciężko i oszczędzała pieniądze aby mogli się przenieść w bardziej wiejskie tereny, z dala od zdemoralizowania jakie niosło ze sobą miasto i grzeszników je zamieszkujących. W 1914 roku przenieśli się do Plainfield, również w Wisconsin, na 195-cio akrową farmę odizolowaną od złych wpływów, które mogłyby rozbić rodzinę. Najbliżsi sąsiedzi byli oddaleni prawie o ćwierć mili.

Chociaż Augusta pilnie próbowała trzymać swoich chłopców z dala od świata zewnętrznego, to jednak nie udało jej się to do końca, gdyż musieli oni uczęszczać do szkoły. Postępy Eddiego w szkole były przeciętne, ale mimo to był bardzo dobry w czytaniu. To lektura przygodowych książek i magazynów pobudzała wyobraźnię Eddiego i pozwalała mu choć na moment uciec do swego własnego świata.

## **Dziwny Eddie**

Koledzy szkolni unikali Eddiego ponieważ był zniewieściaty i nieśmiały. Nie miał przyjaciół a kiedy próbował takowych zdobyć jego matka besztła go niesamowicie. Chociaż niechęć matki do zawierania przez niego przyjaźni smuciła go, to jednak uważał ją za wcielenie dobra i wypełniał jej surowe nakazy najlepiej jak potrafił.

Augusta rzadko kiedy była zadowolona ze swoich chłopców i często ich karała, myśląc, że ich przeznaczeniem było stać się życiowymi nieudacznikami jak ich ojciec. Podczas dojrzewania i przez wczesną dorosłość chłopcy pozostawali odizolowani od ludzi z zewnątrz i mieli tylko swoje własne towarzystwo.

Eddie był wpatrzony w swego starszego brata i widział w nim ciężko pracującego człowieka o silnym charakterze. Po śmierci ich ojca w 1940 roku podejmowali się dorywczych prac aby finansowo wesprzeć matkę i przyczynić się do utrzymywania farmy. Eddie starał się naśladować starszego brata i obaj byli postrzegani przez ludzi z miasteczka jako pracownicy godni zaufania, na których można polegać. Głównie pracowali fizycznie jako "złote rączki", a Eddie czasem również jako opiekun do dzieci sąsiadów. To właśnie opieka nad dziećmi sprawiała Eddiemu najwięcej satysfakcji, ponieważ z dziećmi łatwiej mu było się związać niż z rówieśnikami. Był pod wieloma względami społecznie i emocjonalnie opóźniony w rozwoju.

Henry martwił się o niezdrowy stosunek Eddiego do ich matki. Przy kilku okazjach Henry otwarcie krytykował matkę, co wstrząsało Eddiem. Eddie uważał swą matkę za czystą dobroć i martwiło go, że jego brat nie miał tego samego zdania na jej temat. To prawdopodobnie były te wydarzenia, które doprowadziły do przedwczesnej i tajemniczej śmierci Henry'ego w 1944 roku. 16 maja Eddie i Henry walczyli z pożarem traw, który miał miejsce niebezpiecznie blisko ich farmy. Według policji, obaj udali się w różne kierunki aby zgasić ogień. Podczas gaszenia zapadł zmrok i Eddie stracił Henry'ego z oczu. Gdy pożar został ugaszony Eddie przypuszczalnie zaczął się martwić o brata, który zniknął i zawiadomił policję.

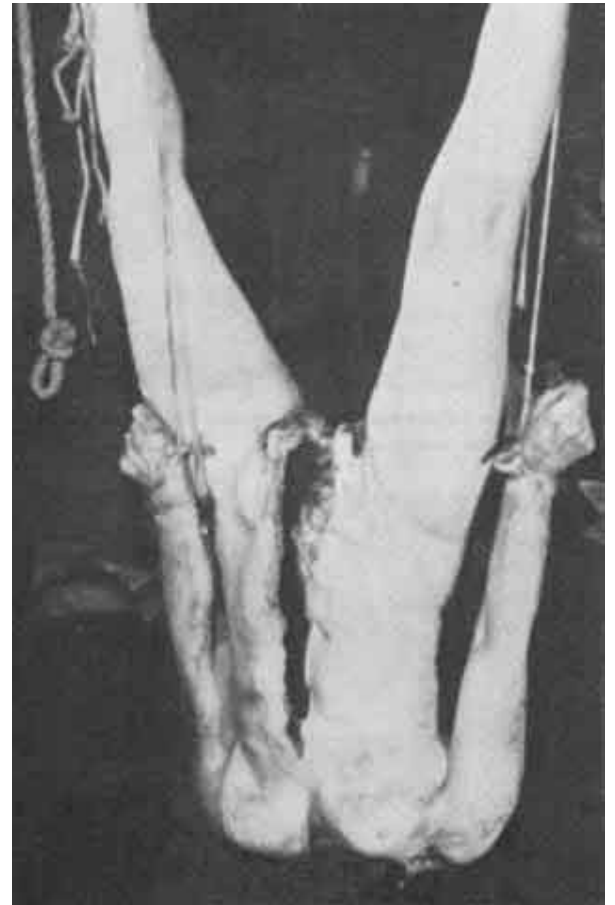
Policja zorganizowała grupę poszukiwawczą i została zaskoczona, że Eddie poprowadził ich

# Gein Ed

## Przerazające odkrycie

zwłoki B. Worden

17 listopada 1957 roku policja rozpoczęła rewizję domu Eda Geina. Ed podejrzany był o dokonanie rozboju i kradzieży w pobliskim sklepie. Uważano też, że ma coś wspólnego ze zniknięciem właścicielki owego sklepu, niejakiej Bernice Worden. Był on ostatnim klientem, i widziano go wałęsającego się wokół pobliskich zabudowań. Jego dom, w opustoszałej okolicy, był wielkim śmietnikiem. Wewnątrz wszędzie były śmiecie i gnijące odpadki. Utrudniały poruszanie się po domu. Zapach zgnilizny i zepsucia był wszędzie. Kiedy szeryf Artur Schley przeszukiwał kuchnię, zauważył że coś kapie mu na marynarkę. Spojrzał w górę i jego oczom ukazał się okropny widok. Do sufitu przymocowana była wielka padlina. To 'coś' nie miało głowy, wnętrzności były na wierzchu. Szeryf pomyślał że to padlina jelenia. Wokół pełno ich było, a teraz jeszcze był na nie sezon łowiecki. Jednak gdy lepiej przyjrzał się temu czemuś, zobaczył że to ciało kobiety będące w głębokim rozkładzie. Gnijące, wypatroszone zwłoki, pozbawione głowy. Bernice Worden,



pięćdziesięcioletnia matka jednego z jego podwładnych została znaleziona. Podczas dalszego przeszukiwania mieszkania, policjanci już wiedzieli, że na tym się nie skończy. Przebywali teraz w zagrodzie śmierci. śmiesznie 'patrząca' miska wykonana była z ludzkiej czaszki. Abażury i kosze na dokumenty wykonane były z ludzkiej skóry. Makabryczne było wyposażenie tego domu. Fotel obity ludzką skórą. Kobięce narządy rodne w szklanych gablotkach. Pas zrobiony z ludzkich brodawek, ludzkiej głowy, czterech nosów i serca. Im bardziej szukali, tym większe okropieństwa odkrywali. Najgorszy chyba był garnitur wykonany z ludzkiej skóry. Policjanci zaczęli się gubić, gdy próbowali policzyć ile kobiet zginęło z rąk Eddiego.

## Dzieciństwo

Nasuwa się pytanie: jak dziecko może wyrosnąć na Eda Geina? Bliższa analiza jego dzieciństwa pozwoli chociaż częściowo odpowiedzieć na to pytanie.

Edward Theodore urodził się 27 sierpnia 1906 roku. Rodzice: Augusta i George Gein mieszkali w miejscowości La Crosse w Wisconsin. Eddie był ich drugim dzieckiem, po Henrym, który był w dniu jego narodzin miał 7 lat.

Augusta, fanatycznie religijna kobieta, chciała wychować chłopców stosownie do swojego surowego kodeksu moralnego. świat dla Augusty pełen był grzeszników i chciała uchronić od grzechu swoje dzieci przez codzienne czytanie i rozważanie biblii. Bez przerwy powtarzała